

Infrastruktura krytyczna w dobie sabotażu – czas na inteligentne systemy monitoringu

Ekspert: Kinga Nowakowska, dyrektor zarządzająca BauWatch Polska

W ostatnich tygodniach cała Polska z niepokojem śledziła doniesienia o wysadzeniu fragmentu torów w Mice – zdarzeniu, które po raz pierwszy tak wyraźnie unaocznilo, jak realne stały się dziś zagrożenia fizyczne wobec infrastruktury krytycznej. Do tej pory o bezpieczeństwie kolei mówiono głównie w kontekście cyberataków, usterek technicznych czy inwestycyjnych opóźnień. Tymczasem ten incydent pokazał, że ryzyko ma również wymiar czysto materialny – sabotażowy i dywersyjny – a infrastruktura, uznawana przez lata za stabilny fundament funkcjonowania państwa, staje się potencjalnym celem działań wymierzonych w jego odporność. To moment, który wymusza zmianę myślenia o bezpieczeństwie z reaktywnego na systemowe i prewencyjne.

Technologia zamiast doraźnych rozwiązań

Odpowiedź państwa w postaci operacji wojskowych i wzmożonych patroli ma swoje uzasadnienie, to jednak wyłącznie działania reaktywne. Trwałą odporność buduje się nie przez masową obecność ludzi w terenie, lecz przez inteligentną integrację technologii i procedur. Monitoring wizyjny, czujniki wibracji, systemy detekcji ruchu czy analityka wideo nie zastępują człowieka, pozwalają jednak reagować szybciej i skuteczniej, zanim zagrożenie przerodzi się w realne zdarzenie.

W BauWatch widzimy, jak duże znaczenie ma dziś prewencja i wczesne wykrywanie. Linia kolejowa, tak samo jak plac budowy czy magazyn to obiekty, w przypadku których liczy się czas reakcji. Technologia daje tę przewagę, że pozwala zdalnie obserwować teren, wychwytywać anomalie i natychmiast przekazywać sygnał do odpowiednich służb. Z kolei dobrze przygotowane procedury i przeszkolony personel umożliwiają przełożenie sygnału z systemu na realne działanie.

Bezpieczeństwo inwestycją w odporność państwa

W kontekście ostatnich wydarzeń powinniśmy myśleć o bezpieczeństwie infrastruktury krytycznej w kategoriach systemowych. Nie tylko jako o ochronie przed pojedynczym incydentem, ale jako o inwestycji w odporność całego państwa i gospodarki. Technologie monitoringu, które od lat z powodzeniem chronią place budowy, mogą i powinny być wykorzystywane także do ochrony infrastruktury kolejowej, węzłów transportowych czy strategicznych magazynów. To nie tylko kwestia bezpieczeństwa, lecz również efektywności i racjonalnego wykorzystania zasobów.

Jeśli chcemy mówić o nowoczesnym państwie odpornym na kryzysy, musimy odejść od reaktywności i zacząć działać proaktywnie. Każdy metr torów, każda budowa i każdy magazyn są częścią tego samego organizmu – infrastruktury, która podtrzymuje funkcjonowanie kraju. Jej ochrona wymaga dziś nie tylko ludzi, lecz przede wszystkim inteligentnych, zintegrowanych systemów, które widzą więcej i potrafią zareagować szybciej niż najlepiej wyszkolony człowiek.